



# GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

## PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ



### Jesteśmy z Wami, górnicy Francji

Już od szeregu dni górnicy francuscy trwają po bohatersku w walce w obronie swego bytu. Aby pojąć dlaczego robotnicy francuscy stanęli do walki strajkowej wystarczy przypomnieć fakt, że wbrew obietnicom rządowym ceny artykułów pierwszej potrzeby wzrosły niepomniernie, a płace pozostają wciąż na niezmiennym poziomie. Cena cukru podniesiona została ostatnio o 50 procent, cena margaryny o 95 procent, cena oliwy, tego najbardziej rozpowszechnionego we Francji tłuszczu, wzrosła o 110 procent, cena mydła o 110 procent, cena węgla opałowego o 35 procent, i t. d. Górnicy francuscy bronią się więc przed widmem głodowej śmierci.

Strajk górników francuskich jest imponującą demonstracją solidarności i świadomości klasowej tego czołowego oddziału francuskiej klasy robotniczej. Strajk nosi charakter powszechny i obejmuje wszystkie zagłębia i kopalnie Francji.

Strajk górników przebiegał zupełnie spokojnie, ale to właśnie nie podobale się rządowi Queuille'a, tej marionetce amerykańskich gieldziarzy. Na zlecenie swoich amerykańskich mocodawców „socjalistyczny” minister spraw wewnętrznych Moch rzucił przeciwko strajkującym policję, wojska kolonialne i żandarmerię, usiłując wyprzeć górników z zajmowanych przez nich kopalń i złamać strajk.

„Nie żałować krwi” — takie zlecenie wydał swoim podkomendnym „socjalistyczny” minister, i kuł rzeczywistości podkomendni pana Mocha nie żalują. Z rąk żandarmerii i policji padło już dziesiątki górników francuskich, a liczba rannych przekracza tysiąc.

Górnicy francuscy nie ulegli się jednak przed siłą zbrojną. W walkach, jakie rozegrały się w szeregu miejscowości zagłębia górniczych Francji zwycięzcy okazują się górnicy.

Z walką górników solidaryzuje się cały francuski świat pracy. Ze wszystkich stron Francji płyną dziesiątki milionów franków zebranych przez proletariuszy francuskich, aby przysiąc z pomocą swoim braciom górnikom. Strajki solidarnościowe zataczają coraz szersze kręgi. Partia Komunistyczna Francji w odezwie do francuskiej klasy robotniczej oddaje hołd bohaterskim górnikom, demaskuje i piętnuje wobec narodu francuskiego zbrodnicze machinacje rządu Queuille'a, a także „socjalistycznych” ministrów, którzy przy użyciu policji, żandarmerii i wojska usiłują odebrać francuskiej klasie robotniczej jej prawo do strajku zagwarantowane przez konstytucję i odmawiają górnikom prawa do wyrównania ich zarobków. Komunistyczna Partia Francji wskazuje w swej odezwie, że w tym samym czasie, kiedy rząd francuski odmawia górnikom nieznanego wyrównania ich płac zyski francuskich baronów węglowych wynoszą dziesiątki miliardów franków, wzywa lud francuski do poparcia walki górników.

Wydane onegdaj przez rząd Queuille'a nowe prowokacyjne zarządzenia, wprowadzające faktycznie stan obłączenia w okęgach górniczych, stanowią wyzwanie pod adresem francuskiej klasy robotniczej. Rząd Queuille'a toruje w ten sposób — na zlecenie swoich amerykańskich rozkazodawców — drogę do faszystowskiej dyktatury de Gaulle'a.

Górnicy francuscy, francuska klasa robotnicza stanęła obecnie w pierwszej linii walki o interesy klasy robotniczej, o wolność i pokój. I dlatego polska klasa robotnicza podobnie, jak i klasa robotnicza całego świata, wyraża swoją pełną solidarność z bohaterskimi górnikami francuskimi.

Wyrażając stanowisko całej polskiej klasy robotniczej Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce wezwala Związki Zawodowe do poparcia moralnego i materialnego strajkujących robotników Francji. Wszystkie Związki Zawodowe w Polsce odezwały się na ten apel. Na ręce Komisji Centralnej wpłynęło do tej pory dla górników francuskich dwadzieścia parę milionów złotych. W rezolucjach podejmowanych przez aktywny związkowie czytamy słowa braterskiej solidarności proletariatu polskiego z proletariatem Francji.

Solidarność polskiej klasy robotniczej z walczącym proletariatem francuskim wpływa ze zrozumienia, tej głębokiej prawdy, że walka ludu francuskiego w obronie jego praw, jest jednocześnie walką klasy robotniczej całego świata, całego obozu pokoju, w obronie bytu ludzi pracy, w obronie wolności i pokoju przeciwko obozowi kapitalistycznych wyzyskiwaczy i imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Dzisiaj, gdy lud francuski krwawi w ciężkich bojach mówimy mu: WASZA WALKA JEST NASZA WALKĄ. JESTEŚMY Z WAMI, MOŻECIE LICZYĆ NA POMOC POLSKIEGO PROLETARIATU.

# De Gaulle morduje!

## Naśladowca Hitlera wysyła swoje bojówki, złożone z morderców i zbrodniarzy — do walki ze strajkującymi górnikami Francji. Nowe starcia i ofiary



PARYŻ (PAP). W niedzielę na ulicach Monceau-les Mines pojawiły się uzbrojone bojówki RPF (partia de Gaulle'a), które krążyły po mieście wraz z patrolami żandarmerii i wojsk kolonialnych i pełniły funkcje „policji pomocniczej”.

W ciągu dnia doszło do wielu utarczek pomiędzy patrolami a ludnością.

Liczni górnicy zostali aresztowani. W czasie jednej z utarczek między członkami RPF a ludnością robotników z kopalni Saint Amedes został ciężko ranny. Na znak protestu przeciwko ekscesom bojówkarzy gaullistowskich, kolejarzy w Monceau les Mines postanowili porzucić pracę. To samo uczynili pocztowcy, tak że komunikacja telefoniczna

i telegraficzna z Monceau les Mines jest przerwana.

W poniedziałek o godz. 3-ej po południu w miejscowości Firminy, gdzie policja zastrzeliła kilka dni temu 2-ch strajkujących, — rozpocznie się strajk protestacyjny we wszystkich zakładach pracy.

### Oświadczenie Francuskiej Partii Komunistycznej

PARYŻ (PAP). Ogłoszona w sobotę wieczorem deklaracja Francuskiej Partii Komunistycznej omawia obecną sytuację strajkową i metody stosowane przez rząd. Francuska Partia Komunistyczna składa hołd górnikom poległym w Firminy wskutek interwencji zbrojnej, zarządzanej przez socjalistycznego ministra Mocha, piętnuje zbrodnicze machinacje tych przywódców socjalistycznych, którzy gwałcą prawo strajków uświęcone przez konstytucję i stwierdza, że postępowanie rządu jest wprawdzeniem w życie dyrektyw imperialistów amerykańskich zmierzających do wciągnięcia Francji w orbitę polityki wojennej.

W tych warunkach — podkreśla deklaracja — walka górników francuskich nabiera charakteru akcji nie tylko w obronie słusznym żądań robotniczych, lecz i w obronie niepodległości narodowej i pokoju.

Francuska Partia Komunistyczna zapewnia strajkujących robotników o swym całkowitym poparciu oraz wzywa masy pracujące i wszystkich Francuzów, którym leży na sercu przyszłość ojczyzny, do okazania swej solidarności ze strajkującymi. Zwycięstwo górników francuskich, będzie zwycięstwem Francji i pokoju.

### Nowe sukcesy wojsk Markosa

London, PAP. — Jak donosi z Aten agencja Reutersa, sztab greckich wojsk monarchistycznych ogłosił w niedzielę komunikat, stwierdzający, że „gwałtowne kontrataki po wstąpieniu zmusiły wojska rządowe do wy-

cofania się po 24-godzinnej walce z góry Vernon w rejonie Vitsi.”

Wojska greckiej armii demokratycznej, posuwając się w kierunku zachodnim od miasta Siniatikon, odcinają stanowiska wojsk monarchistycznych.

### Uczeni radzieccy w Krakowie biorą udział w uroczystościach jubileuszowych Polskiej Akademii Umiejętności

Kraków, PAP. — W godzinach porannych przybyła wczoraj do Krakowa delegacja uczonych radzieckich, członków Akademii Nauk ZSRR na uroczystości jubileuszowe Polskiej Akademii Umiejętności.

W skład delegacji wchodzi: przewodniczą-

cy prof. Borys Grekow — historyk, prof. Borys Wiołediński — radiofizyk, prof. Aleksander Niesmiejanow — chemik, prof. Eugeniusz Pawłowski — zoolog, dr Iwan Razański — matematyk, sekretarz delegacji dr Iwan Głuszenkow — biolog i dr Konstanty Porozyn — chemik.

### Militaryści rządzą w USA

#### Minister Forrestal i jego rola w bankach, które finansowały Hitlera

NOWY JORK PAP. — Kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych z ramienia Partii Postępowej H. Wallace wygłosił przemówienie radiowe, transmitowane przez wszystkie stacje amerykańskie. W przemówieniu tym Wallace podkreślił, że polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych nie jest kierowana ani przez prezydenta Trumana ani przez ministra Marshalla, lecz przez koła militarystyczne.

Wallace przypomniał, że obecnie najważniejszą postacią w rządzie amerykańskim jest minister obrony Forrestal, były prezes kilku domów bankowych, które w okresie między-

wojennym finansowały kartele niemieckie. Kartele te dopomogły Hitlerowi dojść do władzy w 1933 r.

#### Walki partyzanckie na Jawie

HAGA, PAP. — Agencja ANP donosi z Dżakarty, że w okupowanych przez Holendrów częściach Jawy wzrasta ruch partyzancki. W pobliżu miasta Porwokarta powstańcy indonezyjscy rozbili konwój holenderski.

Władze holenderskie wysyłają posiłki w okolicy Porwokarty. Do starć między partyzantami a wojskami holenderskimi doszło także w pobliżu Sakabumi i Chalacha

### Mordercy ludu hiszpańskiego ukarani zostali przez guerillasów

PARYŻ (Telepress) Radiostacja Wolnej Hiszpanii, Pyrenaica, donosi, że 4 oficerów i żołnierzy z frankistowskiej Gwardii Cywilnej zostało ukaranych za swe zbrodnie przez hiszpańskich guerillasów. Kapitan Gwardii Cywilnej, Albino Lopez z Burgos, który organizował antypartyzanckie oddziały policyjne, został skazany na śmierć i rozstrzelany przez guerillasów w Asturii.

Wyżej wymienionemu oficerowi Gwardii Cywilnej dowiedziono, że dokonywał najęć na mieszkania hiszpańskich antyfaszystów, z których wielu zostało pomordowanych w swych własnych domach podczas brutalnego badania.

Drugim oficerem faszystowskim, skazanym na śmierć i rozstrzelanym przez partyzantów w Asturii, jest kapitan Gwardii Cywilnej, Francisco Fernandez z miasteczka Ladiana, Asturia. Ten ostatni odpowiedzialny jest za aresztowanie i torturowanie wielu antyfaszystów.

Paryż, PAP. — Na mocy pełnomocnictw uchwalonych przez rząd premiera Queuille'a w dziedzinie „walki przeciwko strajkom”, prefekt departamentu Saone et Loire ogłosił rozporządzenie, zabraniające „wszelkich publicznych lub prywatnych zebrani na czas trwania strajku w kopalniach węgla.”

### Mordercy ludu hiszpańskiego ukarani zostali przez guerillasów

Rozstrzelany przez partyzantów asturyjskich został również Jose Araiz, który organowi zowią antyfaszystowskie oddziały policyjne za pieniądze denuncjował komunistów i hiszpańskich demokratów.

Guerillas z Estramadury skazali na śmierć i rozstrzelali również innego organizatora antypartyzanckich oddziałów, Nicolasa Hidalgo. Te „oddziały antypartyzanckie” prowadziły okrutną walkę przeciw guerillasom. Każdy schwyty do niewoli żołnierz republikański został przez nie rozstrzelany na miejscu.

**Dumbadze (ZSRR)**  
ustanawia we Wrocławiu nowy rekord świata w rzucie dyskiem  
patrz str 4

# Ostatni hołd bojownikom walki o wolność i socjalizm

## Uroczysty pogrzeb 31 peperowców

WARSZAWA PAP Tysiące robotników fabryk warszawskich, delegacje partii politycznych, związków zawodowych i społecznych organizacji zgromadziły się w dniu 24 bm. przed cmentarzem wojskowym na Powązkach, aby uczestniczyć w pogrzebie 31 peperowców, powieszonych przez faszystowskiego okupanta w październiku 1942 r. 31 ekshumowanych peperowców spośród 50 powieszonych, spoczęło we wspólnej braterskiej mogile bojowników o Polskę Socjalistyczną. Wśród nich znajduje się trumna z prochami Romana Boguckiego — dowódcy akcji odwetowej na Cafe Club.

Przy dźwiękach marsza żałobnego ruszył kondukt pogrzebowy w kierunku wspólnej mogiły. Na czele kroczył sztabowy praskiego pułku piechoty, kompania honorowa Wojska Polskiego, dalej — za prostymi sosnowymi trumnami, które niosą na barkach członkowie PPR, kroczą rodziny, przyjaciele i towarzysze poległych peperowców. 31 trumien stoi wzdłuż mogiły, wokół której ustawili się setki pocztów sztandarowych partii robotniczych, związków zawodowych i kół partyjnych.

Pochylają się sztabowy, orkiestra gra „Międzynarodówkę”.

W imieniu Polskiej Partii Robotniczej hołd poległym bohaterom złożył gen. Kuszko. Wśród uroczystej ciszy brzmiały słowa mówcy: „Stoimy nad grobami bohaterów największej i najbardziej heroicznej walki ludu polskiego o wyzwolenie narodu i społeczne. Stoimy nad grobami ludzi, którzy oddali swe życie dla zwycięstwa i triumfu najwspanialszej idei, jaką stworzyła historia postępu ludzkiego. Majestat męczeńskiej śmierci ukazuje nam wielkość i nieśmiertelność idei, będącej wcieleniem wszystkich najpiękniejszych marzeń i pragnień ludzkich — idei socjalizmu”.

Jesteśmy dumni z tego — oświadcza gen. Kuszko — że ta idea socjalizmu, idea wyzwoleńczej walki polskiej klasy robotniczej, idea naszej partii stała się jedyną ideą wolności i wyzwolenia narodu polskiego. Groby nad którymi stoimy wołają wielkim głosem do całego ludu polskiego, mówią nam, że jedyną drogą, jaką posiada Polska, by żyć, rozwinąć się i zdobywać swe lepsze jutro — jest droga socjalizmu. Wytęczona została przez rewolucyjny, klasowy ruch robotniczy, z którego wyrosli ci bohaterzy, którym odda je dzisiaj hołd lud pracujący naszej stolicy. Powieszenie przez hitlerowców 50 bojowników naszej partii, nie jest przypadkiem, iż ostry swego terroru siepacze hitlerowscy zwrócili przede wszystkim przeciwko Polskiej Partii Robotniczej. Nie jest przypadkiem, że zorganizowana przez naszą partię Gwardia Ludowa, której żołnierzami było 50 powieszonych, pierwsza podjęła walkę z na jeźdźcą hitlerowskim. Wówczas, gdy cały obóz reakcji polskiej głosił zawzięcie hasło czekania z bronią u nogi, gwardia ludowa bohatersko walczyła z okupantem.

Gorąca miłość do ojczyzny i prawdziwy patriotyzm poległych bohaterów — oświadczył dalej gen. Kuszko — łączą się ze świadomością że jedynie sojusz i bratersstwo z międzynarodowymi siłami postępu, z pierwszym socjalistycznym państwem świata — ZSRR na czele przyczyniło się do wyzwolenia ojczyzny.

## powieszonych przez okupanta po zamachu na Cafe Club w Warszawie

Wypływa z tego wniosek, iż bez walki o socjalizm i bez sojuszu ze Związkiem Radzieckim nie ma dzisiaj prawdziwej miłości ojczyzny i konsekwentnej walki o interesy narodu polskiego”.

Pamięci Romana Boguckiego poświęcił swe przemówienie uczestnik akcji odwetowej na Cafe Club — tow. Jerzy Duracz.

„Jego życie i jego walka, były dla nas przykładem w ciężkich latach walki o zwycięstwo. Są one dzisiaj naszym świętym testamentem. Roman Bogucki nauczył nas jak można oddać sprawę walki o socjalizm wszystkim swoje sily, a jeżeli zajdzie tego potrzeba nawet swe życie”. oświadczył tow. Duracz, wspominając bojownika, który ostatnią kulę z pistoletu przeznaczył dla siebie.

Nad świeżo usypaną mogiłą pochylili się czerwone sztandary polskiej klasy robotniczej. Dziesiątki wieńców i skromne wiązanki kwiatów wzrosły w potężny stos kwiecia na braterskiej mogile powieszonych peperowców. Wśród dźwięków marsza żałobnego przybliżają się kolejno delegacje i składają wieńce z szarfami, na których wypisane są słowa czci i hołdu dla bohaterskich bojowników. Na purpurowej szarfi wieńca Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, złotymi zgłoskami wypisane było: „Bojownikom o socjalizm — KC PPR i polska klasa robotnicza”.

Trzykrotna salwa honorowa kompanii Wojska Polskiego oddała ostatni hołd poległym w walce z Niemcami.

# Plan Marshalla — dobrym interesem dla koncernów amerykańskich

NOWY JORK (PAP). — Opublikowano tu nowe dowody osiągania wielkich zysków przez koncerny USA dzięki planowi Marshalla. Sam tylko koncern „Anderson-Clayton Company” sprzedał Francji i Chinom w ciągu sierpnia bawelny na sumę ponad 28 milionów dolarów.

Doradca sekretarza stanu Marshalla — Clayton (były zastępca sekretarza stanu) posiada akcje tego towarzystwa i był w nim dawniej prezesem zarządu.

Wśród innych firm amerykańskich, które otrzymały poważne zamówienia, wymienia się „Bethlehem Steel Export Corporation”, „United States Steel Export Corporation”, „Warton Steel Company” i szereg filii towarzystwa „Standard Oil”.

# Co drugi Amerykanin — nielojalny!

## Miliony obywateli USA mają dość awanturniczej polityki Marshalla i S-ki

NOWY JORK. Kontrola „lojalności” w Stanach Zjednoczonych, obejmująca w obecnej chwili około 2 milionów urzędników państwowych, będzie rozciągnięta na dalsze miliony pracowników, gdy obejmie również firmy prywatne.

„New York Star” donosi, że urząd badania „lojalności” w armii, marynarce i lotnictwie już dzisiaj ocenia „lojalność” pracowników

tych firm, które otrzymały zamówienia na dostawę materiałów wojennych.

Sprawdzanie „lojalności” odbywa się w formie nadzwyczaj poufnej. Osoba, zwolniona z pracy w następstwie tajnych dochodzeń, nie wie nic o konkretnych przyczynach zwolnienia. Kontrola „lojalności” zmarnowała już karierę wielu inżynierów, a wielu robotników pozabawiła pracy. Jeden z inżynierów został

zwolniony z tego powodu, iż żona jego zaprosiła do swego domu Murzynów.

W innym wypadku — oskarżony o brak lojalności pracownik był członkiem „Klubu Książki”, który sprzedawał powieści pisarzy postępowych, nie cieszących się uznaniem urzędu badania lojalności. Kiedy indziej zdarzyło się, że o brak lojalności oskarżony został pewien aktywny członek związku zawodowego, który wybrał się do kina, w którym wyświetlane są przeważnie filmy radzieckie.

W wypadku gdy urząd kontroli lojalności uzna jakąkolwiek osobę jako „nielojalną”, firma, w której pracuje dana osoba, musi albo zwolnić ją albo też traci zamówienia rządowe. Zwykle firma nie waha się w takich wypadkach i „nielojalnych” pracowników natychmiast zwalnia.

W związku z tą masową akcją badania „lojalności” obywateli USA — dzienniki podają, że przy okazji świat dowiaduje się ciekawej rzeczy — oto co drugi obywatel USA wydaje się dzisiejszym władcą „Białego Domu — „nielojalny”.

Tych „nielojalnych” obywateli jest jednakże daleko więcej — pisze demokratyczny „PM” — Amerykanie, z wyjątkiem „wyższych dziesięciu tysięcy” — rekinów bankierskich mają dość polityki podlegania i ślania niepowiódki, prowadzonej przez Trumana, Marshalla, Dullesa & Comp.

# Graziani — faszystowski zbrodniarz wojenny

## znajduje wiernych obrońców wśród kliki de Gasperiego

MOSKWA (PAP). Dziennik „Krasnaja Zwiezda”, omawiając proces jednego z przewodników faszystu włoskiego byłego marszałka Grazianiego stwierdza, że imię tego pomocnika Mussoliniego, wiernego sługusa Hitlera i kata Abisynii otoczone jest we Włoszech zasłużoną nienawiścią.

Po kapitulacji Niemiec hitlerowskich Graziani został wprawdzie aresztowany jako przestępca wojenny, jednakże rząd de Gasperiego, który jest tak bezwzględny wobec demokratów okazał się wielce łaskawy dla tego zbrodniarza faszystowskiego. Tak zwane „śledztwo” w sprawie Grazianiego trwało aż 3 lata, przyczym były minister faszystowski korzystał z wszelkich wygód i nie tylko mógł swobodnie pisać swe pamiętniki, ale wydał nawet książkę: „Jak bronilem Włoch”. Prasa de Gasperiego szeroko reklamuje tę książkę.

W przededniu procesu reakcja włoska rozwinęła szeroką kampanię propagandową w obronie swego pupila. Bankierzy włoscy zapłacili adwokatom Grazianiego 10 milionów lirów. Jednym z obrońców jest deputowany z partii de Gasperiego adwokat Mistino del Rio.

W pierwszym tygodniu procesu odbył się na ulicach Rzymu hałaśliwe manifestacje faszystowskich młodokosów, którzy domagali się zwolnienia Grazianiego.

Oskarżony zachowuje się na procesie w sposób niestychania aragonki, wykorzystując sął sądową jako trybunę dla propagandy ideologicznej faszystowskiej, a sędziowie absolutnie mu w tym nie przeszkadzają.

Niedawno rząd de Gasperiego — pisze na zakończenie „Krasnaja Zwiezda” — nadawał z

pompą odznaczenia faszystowskim żołdakom, którzy uciekali ongiś przed Armią Radziecką. Obecnie rząd ten przekształca w farsę sąd nad bandytą faszystowskim. Trudno — stwierdza „Krasnaja Zwiezda” — o bardziej namacalny dowód reakcyjnego oblicza tego rządu.

RZYM (PAP). W dalszym ciągu procesu Grazianiego zeznawał m. in. generał karabinierów Cerica, który 25 lipca 1943 roku aresztował Mussoliniego po przewrocie we Włoszech. Świadek zeznał, że Graziani wbrew swoim twierdzeniom przeszedł na służbę Niemców natychmiast po rozejmie 8 września 1943 r., gdy na ulicach Rzymu wojska włoskie stawiały jeszcze opór hitlerowcom, zajmującym miasto.

# Walia i Szkocja buntują się przeciw samowładzy brytyjskiej

## miejsce w brytyjskiej wspólnocie narodów.

Londyn. PAP. — Prasa londyńska donosi, że w czasie obrad premierów dominiów brytyjskich, które zakończyły się niedawno w Londynie, Walijska Partia Narodowa i Szkocka Partia Narodowa skierowały do tej konferencji noty, w których domagały się przyznania „statutu dominiów” dla Walii i Szkocji.

Nota walijska stwierdza, że rząd Wielkiej Brytanii „ignoruje istnienie narodu walijskiego, który pragnie rządzić się według własnych praw i zająć należne mu

miejsce w brytyjskiej wspólnocie narodów.”

Również Szkocka Partia Narodowa domaga się dla Szkocji samorządu w ramach brytyjskiej wspólnoty narodów. Partia ta swego kreśli, że Szkocja dzięki produkcji surowca przemysłu stalowego, węglowego i włókienniczego oraz eksportowi trunków (whisky) znanych na całym świecie, mogłaby się stać jednym z najbogatszych państw europejskich, gdyby jej eksport nie szedł na zaspakanie potrzeb całego Zjednoczonego Królestwa.

## Jerzy Korwin

# Zabójstwo Waldemara Glückca

— Nie pożegna się pan nawet ze mną? — Spytała i podała mu rękę. Była rozpalona i drżąca.

— Żegnam! — Odpowiedział szorstko, ale natychmiast poczuł przypływ serdecznego żalu, że ją tak ostro traktuje. Ostatecznie czego miał się po niej spodziewać?

— I ja żegnam pana! — Powiedział zbliżając się do okna konsul, a że umiał unikać niepotrzebnych porażek nie wyciągnął na pożegnanie ręki, spodziewając się, że jej Tadeusz nie przyjmie. Rzucił tylko jeszcze: — Niewola wasza nie potrwa dłużej nad trzy dni i sądzę, że niczego nie będzie wam tu brakowało. Wolalbym wprawdzie inaczej żegnać się z panem, ale trzeba się i z tym pogodzić. A teraz proszę, pokażę wam przeznaczoną dla was pokoje.

Poszedł przodem na pierwsze piętro i w tym widać było jeszcze jedno jego rozsądne wyrachowanie. Z pierwszego piętra trudniejsza była ucieczka, a jednocześnie łatwiejsze pilnowanie domu, wystarczyło mieć niustannie baczenie na okno, bo klatka schodowa została odcięta i w żadnym wypadku nie wchodziła już w rachubę. Walewski rozejrzył się po pokoju i natychmiast usadowił się w fotelu przy oknie.

— Może uda mi się zobaczyć Nacię w samochodzie. — Rzucił tonem wyjaśnienia. Tadeusz nie poszedł jednak w jego ślady. Rzucił się na tapczan, ale choć nie był obecny poza domem wzrokiem, niemniej bardzo pilnie nasłuchiwał, co się urzędem nim działo. Zapuszczono motor i auto ruszyło niewatpliwia wzdłuż alei w kierunku

wjazdowej bramy, którą przybył tu wraz z Walewskim z godną podziwu lekkomyślnością, choć mógł zabezpieczyć sobie powrót z willi do Warszawy, gdyby wyjawiał fakt wykradzenia mu planów w policji. Chociaż...

Walewski westchnął na poły żalostnie, na poły z ulgą i gdy warkot motoru uciął w pochłoniętej przez auto przestrzeni, podszedł do inżyniera i zapytał:

— Jak pan myśli, czy Nacia wróci kiedykolwiek do kraju? Spojrzała w nasze okno w ten sposób, jakby zaołowała, że wyjeżdża.

Nie doczekawszy się odpowiedzi, kwaśny udał się do pokoju obok i poszedł widocznie w ślady Szymczaka, bo słycać było jak jęknięły sprężyny drugiego, stojącego tam tapczanu. Czy rozmyślał? Na pewno, ale o czym? O ostatnim spojrzeniu Naci? Tadeusz wiedział, że nie było ono skierowane do Walewskiego. To spojrzenie przeznaczone było dla niego, ale nie zechciał go nawet zobaczyć, chociaż mógł się go z całą niemal pewnością, że będzie, spodziewać. I znów zaczął żałować, iż zachował się w ten a nie inny sposób. Przecież Naci nie zobaczy już nigdy. Tak. Nigdy? O co pytał Walewski? Czy wróci do kraju? Nie wróci. Nigdy już nie wróci, a on nie chciał nawet raz ostatni zobaczyć jej powabnego czaru, zielonych, skośnych oczu. Co za dureń!

Mimo wszystko żywił jednak potajemnie nadzieję, że jeszcze raz przyjdzie do willi, że może nakaże jej to jakaś niespodziewana konieczność, a może zbuntuje się prze-

ciw konsulowi i w ostatnim momencie odmówi mu posłuszeństwa. Wtedy widziałby ją częściej, niż jeden raz! Czyż jej wina nie była do wybaczenia, skoro padła ofiarą zręcznie zorganizowanego szantażu? W Tadeusza wstąpiła nie tyle już nadzieja, co złudna radość, radość marzenia.

Tak było jeszcze dwa dni temu, a dzisiaj? Zbliżał się koniec więzienia, jeśli można było liczyć na słowa konsula, i jednak nie przyszła, pewnie już odlecieli wszyscy samolotem w świat, o jakim on może jedynie marzyć tak samo beznadziejnie, jak o jeszcze jednym widzeniu Naci.

Walewski siedział naprzeciw przy małym stoliku i studiował gazety, których usłużył lokaj Duchamp dostarczał codziennie całe pliki. Nagle drgnął w ten sposób, jakby go jakaś wiadomość wyraźnie ukiła w serce, rzucił się do tyłu i widać było, że przestał żuć tak samo uparcie, jak inżynier swoje własne, może niemniej gorzkie rozmyślenia, natomiast poddał się fali szybko po sobie następujących impulsów. Tadeusz błędził właśnie znużonym wzrokiem po pokoju i zdziwił się wyrazem oblicza pana Macieja. Widać było jak kształtowały się i przechodziły szybko przez nie i przez oczy, a potem zapadały w otchłań pamięci, nadzwyczajne jakieś myśli. Walewski twarz miał wyraziście i przy każdym wysiłku występowały mu zawsze na czoło i skronie specznie sznurki żył. Tadeusz widząc go w takim napięciu, mimo swe przygnębienie, zapytał:

— Co tak pana w tych gazetach zaskoczyło?

— Mój Boże, co to się na tym świecie wyrabia! — Wykrzyknął tylko w odpowiedzi. Inżynier na tę dziwną reakcję pana Macieja zerwał się z tapczana i sam zerknął w gazety. Na pierwszych stronach dużym, kłustym drukiem wvdrukowano wiadomość

o strajku w Łodzi i o aresztowaniu Andrzeja Wieruckiego pod zarzutem zamordowania dyrektora fabryki, Waldemara Glückca. No, istotnie, było się czego zadziwić. Głos Walewskiego brzmiał jednak, jak potwierdzenie fantastycznych przypuszczeń prasy, która wypisywała całe kolumny o zdeprawowaniu młodzieży akademickiej i rozwoju wśród niej pospolitego bandytyzmu. OD KASTETU DO KARABINU — brzmiały prawie identycznie wszystkie sensacyjne tytuły nad obszernymi artykułami o miejscu zbrodni, jej motywach i głównych jej aktorach. Tadeusz wczytawszy się jednak do kładnie w te artykuły zrozumiał, że Andrzej stał się ofiarą jakiegoś szczególnie złośliwego splotu wypadków, bo jeśli nawet chciał istotnie dokonać morderstwa z zemsty za uwiedzenie mu przez Glückca narzeczonej, zbrodni swojej nie zdołał wszak że zrealizować. Dla Szymczaka było to najzupełniej jasne. Pisma podały mianowicie, że Wierucki strzelił z karabinu dwukrotnie, o czym sądzić było można z braku w magazynie dwu kul i z odpowiadających temu brakowi dwu ran sztyżi zmarłego. Otóż obu tych nabołów brakowało już w Warszawie od czasu, kiedy Tadeusz wystrzelił je tytułem pierwszej próby na pokazie modelu w Politechnice. Gdyby wiadano o tym w Łodzi, Andrzej byłby niewatpliwie zwolniony z aresztu natychmiast, a tu tymczasem trzeba było siedzieć bezsilnie w tej przekle tej pułapce konsula Darrego. Inżynier przeszedł się nerwowo po pokoju. Wszystkie mu winien był właśnie Walewski i jeszcze śmiał odezwać się w ten sposób, jakby wina Andrzeja była już ostatecznie stwierdzona. Niechęć do pana Macieja wznosiła w Tadeuszu z każdą nową chwilą rozmyślań. Stał przed nim i znów wybuchnął, jak przed kilku dniami w kierunku konsula!

## Kronika m. Radomska

KOMU WINSZUJEMY

Poniedziałek, dn. 25 października 1948.  
Dziś: Kryspina

## WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 10 — Straż Pożarna
- 11 — Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
- 12 — „Głos Radomszczański“
- 12 — R. S. W. „Prasa“
- 13 — Powiatowa Komenda MO
- 51 — Miejski Komisariat MO
- 50 — Szpital Powiatowy
- 91 — Starostwo Powiatowe

—:0:—

Adres Redakcji i Administracji  
„Głosu Radomszczańskiego“  
Radomsko, ul. Reymonta nr 39.

»«

Administracja — telefon nr 12. czynna codziennie od godziny 9-ej do 16-ej

## Szkoly odremontowane — powstały nowe ulice

## Tegoroczne prace budowlane na ukończeniu

Tegoroczne prace budowlane są na ukończeniu. Prace budowlane i budownicze Wydziału Technicznego przy Zarządzie Miejskim dobiegają końca.

Plan zakreślony na początku roku budowlanego — mimo braku wystarczają

ych funduszy — został wykonany. Można nawet mówić o nadwyżce — bo wykonane zostały pewne prace, których na początku roku przy układaniu budżetu inwestycyjnego nie wzięto w rachubę.

Najważniejszą częścią tegorocznych inwestycji Zarządu Miejskiego pochłonęła szkoła na Bugaju. W okresie wakacji dobudowano w szkole jedno piętro, przeprowadzono kompletny remont skanalizowano budynek — jednym słowem — stworzono nowoczesny ośrodek nauczania powszechnego, w którym obecnie mieszczą się cztery szkoły powszechne, a uczy się 2 tysiące dzieci radomszczańskich. Prace te pochłonęły sumę 4 milionów złotych, a wydatkowała by i więcej, gdyby nie oszczędności spodarka Wydziału, który położył szczególny nacisk na wykonanie robót systemem gospodarczym przy użyciu własnych sił roboczych.

W „jedenastolatce“ im. Tadeusza Kościuszki wybudowano kosztem jednego miliona złotych nową salę gimnastyczną dla uczącej się młodzieży. Fakt — wydawało by się, na ogół błahy, jednak — to jest pierwsza sala gimnastyczna szkolna w naszym mieście, a chociaż — jak mówią — jedna jaskółka jeszcze wiosny nie robi — to spodziewać się na leży, że za tą pierwszą salą gimnastyczną powstana następne w szeregu szkół radomszczańskich.

Kosztem 4 milionów złotych wykonano leśniczówkę. Podając ten fakt z dziedziny prac Wydziału Technicznego, stawiamy — i nie tylko my — następujące pytanie: „Czy mogliśmy obecnie, przy nawałnej ilości potrzeb budowlanych i remontowych o podstawowym znaczeniu — pozwolić sobie właśnie na wykończenie leśniczówki? Nie można było np. tych 4 milionów złotych przeznaczyć na budowę żłobka i dziecińca, albo remont bursy uczniowskiej?... Tym nie mniej — leśniczówka została wykończona.

Wiele zrobiono dla poprawy naszych dróg.

Wyremontowano kompletnie 4 km drogi miejskiej w kierunku ul. 1-go Maja, położono tutaj wałowaną nawierzchnię. Zbudowano 700 metrów drogi w stronę Szalimierzyc, a w celu poszerzenia i pokrycia kostką 500-metrowy odcinek ulic Żeromskiego i Zymierskiego.

O robotach, które odbywają się w ramach robót interwencyjnych i robotach zaplanowanych jeszcze w tym roku napiszemy następnym razem.

## Słowiańska kronika kulturalna

W repertuarze teatrów czechosłowackich dużo miejsca zajmują sztuki pisarzy rosyjskich. Tań np. Teatr Narodowy w Pradze grał w ub. sezonie m. in.: „Rewizora“ Gogola, „Miesiąc na wsi“ Turgeniewa, Teatr Narodowy w Brnie wystawił „Wesele Kreczyńskiego“ A. Suchowa-Kobylnia. Ze współczesnych utworów dramatycznych dużym powodzeniem cieszyły się na scenach czechosłowackich sztuki K. Simonowa „Pod kasztanami Pragi“ i „Kwestia rosyjska“.

W tych dniach podpisana została w Pradze czechosłowacko-francuska umowa filmowa, przewidująca wymianę filmów między obu krajami. Zgodnie z umową, Czechosłowacja wyśle do Francji 10 filmów własnej produkcji.

## Obsiew ziół selekcyjnych w powiecie

Powiat nasz wywiązał się w tym roku bez porównania lepiej niżeli w ub. roku z akcji obsiewania pól zbożami selekcyjnymi.

W tym roku rozprowadzono między rolników o 70 procent więcej ozimego zboża selekcyjnego aniżeli w roku ubiegłym dzięki zorganizowaniu na początku br. 44-ch nowych bloków nasiennych.

Zwiększenie liczby bloków nasiennych po-

zwoło na rozprowadzenie między małe i średniorolne gospodarstwa — 1250 kw. tonał ziarna siewnego, a w tej liczbie — 500 kw. tonał pszenicy.

Jak stwierdzają instruktorzy rolni Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej w Radomsku — selekcyjne zboża ozime zostały już wszędzie wysiane. Tak więc oczekujemy żniw w roku 1949 z najpomyślniejszym spokojem. Chleba nam nie zabraknie.

## Biblioteka Miejska winna ulec rozbudowie

## Kilka uwag pod adresem naszych bibliotek fabrycznych

Szyld który wiszą na odrapanym domu przy ul. Reymonta, duży i przyzwyczajony do wykonania — zachęca przechodnia do zwiedzenia Biblioteki Miejskiej. Na to miast nie zachęcają, do tego — ani schody prowadzące do biblioteki — drewniane, trzeszczące pod nogami, ani kurnicze drzwiczki, szerokości czterdziestu centymetrów, przez które z największym trudem przeciska się osoba dorosła. Dojście do sali bibliotecznej jest fatalne.

Sama sala biblioteczna jest dość duża i jasna. W niedalekiej przyszłości — jak nas poinformowano — biblioteka wraz z czytelną mieścić się będzie w salach obecnego Urzędu Hipotecznego przy Zarządzie Miejskim. Było by to słuszne i celowe.

Najważniejszą jednak rzeczą — to książki. Jest ich dzisiaj ok. 2650. Ostatnio Biblioteka Miejska wzbogaciła swój księgozbiór o nowe powojenne wydania. Ludzie, którzy tutaj przychodzą — proszą właśnie o te nowe wydania i najchętniej je czytają. Pość egzemplarzy stale rośnie — Biblioteka, która powstała ze zbiorów i darów społeczeństwa radomszczańskie, zachowała te tradycje — księgozbiór powiększa się nadal dzięki ofiarności radomszczan.

Obecnie brak Biblioteczki kilkuset wy pożyczonych książek. Jest to sprawa tych członków biblioteki, którzy takim sposobem pragną powiększyć stan swych prywatnych księgozbiorów. Nie

wyjdzie im to na zdrowie. Kto nie zwróci książki pożyczonej w Bibliotece Miejskiej do końca listopada br. będzie odpowiadiał przed Sądem Grodzkim. Sprawa przeciwko szabrownikom książek przekazana została w ręce władz.

Poważną zaletą biblioteki jest jej taniość — prenumerata miesięczna dla młodzieży szkolnej wynosi 10 zł., a dla starszych 30 zł.

Na 20 tysięcy mieszkańców Radomska korzysta z Biblioteki... 500 osób. I to jest najsmutniejsze. Jeszcze nie przyszedł czytelnik do Biblioteki w Radomsku. A może wobec tego, Biblioteka Miejska pójdzie na przeciw czytelników? Jest to możliwe i wykonalne przez zastosowanie takich form organizacyjnych, które by pozwoliły na roz-

powiększenie i uprzyśpieszenie księgozbioru Biblioteki Miejskiej — nie setkom lecz tysiącom ludzi.

Cały szereg instytucji, urzędów i fabryk posiada w naszym mieście szumnie zwane „biblioteki“, które ze względu na ubóstwo swych księgozbiorów nie wypełniają swej roli. Można by — wszystkie dzikie i nieczynne „biblioteki“ przekazać Bibliotece Miejskiej. Wzamiem za to Biblioteka miejska dostarczyła by co pewien okres co raz to inny komplet książek do świetlic robotniczych, pracowniczych, młodzieżowych itp. Obecnie w najlepsze trwa sezon świetlicowy, świetlice pozbawione są książek. Taka akcja Biblioteki Miejskiej wpłynęłaby na podniesienie czytelnictwa i popularyzacji książek.

## Dlaczego miód jest tak drogi?

Pszczelarstwo powiatu radomszczańskie — powiatu wybitnie produkcyjnego i eksportowego, jeśli idzie o miód, do niedawna jeszcze zamartwiali się nad tym, co będzie z ich pszczołami; tej zimy — każda pasieka potrzebuje 10 kg miodu dla swych pszczoł, by mogły one przetrzymać. Może być i 10 kg cukru — ale i tego nie było na przykład.

Na szczęście z pomocą pszczelarzom w naszym powiecie pośpieszył Związek Samopomocy Chłopskiej, który już przydzielił pszczelarzom jedną tonę cukru, a w najbliższym czasie pszczelarze otrzymają jeszcze 3—4 tony cukru.

Zbytnie nasycenie wilgocią powietrza, różnica między temperaturami nocy i dni, wiatry północne i wschodnie — te trzy podstawowe przyczyny sprawiają, że w tym roku zaistniały wyjątkowo kiepskie warunki dla nektarowania roślin a co za tym idzie — i zbioru miodu.

Tym nie mniej jednak niepomyślnie warunki te nie były właściwe dla wszystkich 695-ciu pasiek i ok. 5 tysięcy roj-

w naszym powiecie.

W leśnych pasiekach powiatu radomszczańskie, jak nas informują w Powiatowym Związku Samopomocy Chłopskiej w Radomiu, produkcja i zbiór miodu przeszły pomyślnie. Przebieg zbiór miodu w pasiekach leśnych wyniósł po kilkanaście kilogramów miodu. Kilkaset kilogramów miodu powędrowało na rynek radomszczański, gdzie w sklepach jest sprzedawany po cenach bardzo wygórowanych — 750 zł za kg.

Wiemy skądinąd, że pszczelarze, właściciele leśnych pasiek sprzedawali w sklepach radomszczańskich miód po cenach mniej więcej, utrzymanych na poziomie zeszłorocznym. Natomiast sklepy — doliczyły sobie dowolne marże zarobkowe. Marża defalcjonalna w żadnym wypadku nie może przekroczyć 25-ciu procent, tymczasem przekracza 50 proc. i więcej. Miód — to między innymi środek leczniczy, potrzebują go przede wszystkim dzieci. Z tego też względu położyć należy kres spekulacji miodem.

## Nowe zadania Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń

## — ochrona mała — i średniorolnego chłopca

W Warszawie odbyła się ostatnio pod przewodnictwem naczelnego dyrektora Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, Józefa Antosiaka dwudniowa konferencja dyrektorów zarządu głównego i oddziałów wojewódzkich Zakładu, poświęcona aktualnym zagadnieniom polityki ubezpiecz. i organizacji pracy placówek terenowych PZUW.

W konferencji wzięli udział: przewodniczący rady PZUW, wiceminister Edmund Giebartowski oraz dyrektor departamentu ubezpieczeń ministerstwa Skarbu Jan Urban.

Referat o zadaniach działalności ubezpieczeniowej, w związku z przemiana-

mi struktury społeczno-gospodarczej Polski, wygłosił zastępca naczelnego dyrektora Anton; Wróbel.

Obrady konferencji zakończyły się przyjęciem rezolucji, wysuwającej zasady, na których powinna się opierać dalsza działalność aparatu administracyjnego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, skupiającego ubezpieczenia majątkowe i osobowe w jednym zakładzie publicznym.

W zakresie rolnictwa zadaniem zakładu jest pełna i powszechna ochrona ubezpieczeniowa gospodarstw rolnych od wszelkich klęsk żywiołowych. Taryfy składek i świadczenia Zakładu powin-

ny być dostosowane do stanu majątkowego ubezpieczonych. Pod tym względem konferencja nakłada obowiązek na wszystkich pracowników terenowych PZUW, aby przy wykonywaniu konkretnych prac ubezpieczeniowych, opierali się o takie czynniki społeczne na wsi, które w należyty sposób chronią interesy małego i średniorolnego chłopca.

Rezolucja zobowiązuje w końcu cały aparat organizacyjny PZUW do zwalczania pozostałości biurokratyzmu w jego pracy i wzmocnienia wysiłków w kierunku realizacji nowych zadań społecznych, stojących przed Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych.

Wedyonka  
KOPOLSCIENOWE BLOKI MIESZKALNE  
DLA HUTNIKÓW STALOWEJ WOLI

Przy ulicy 1 Maja w Stalowej Woli buduje się 6 nowych bloków mieszkalnych dla pracowników huty. Budowa rozpoczęta z funduszu inwestycyjnego Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sierpniu br. pizejęta została przez Zakład Osiedli Robotniczych. W roku przyszłym będą już całkowicie wykonane 2 bloki o 4 kondygnacjach. Pozostałe 4 bloki zostaną oddane do użytku hutników w roku 1950.

## DZIECI POLSKIE WRÓCIŁY Z DANII

Polski transatlantyk M-S „Batory“ powrócił ze swego regularnego 58-go rejsu z Nowego Jorku do Gdyni, mając na pokładzie 230 pasażerów, wśród nich 74 repatriantów ze Stanów Zjednoczonych A. Pn. i Anglii, 54 dzieci polskich, które na zaproszenie Duńskiego Czerwonego Krzyża spędziły wczasy w Danii.

Z Southampton przybyli wybitni muzycy Gitis i Cassini dla odbycia koncertowego tournée po Polsce, a z Nowego Jorku znany antropolog prof. Juliusz Lips, który nawiązuje kontakt z Uniwersytetem Jagiellońskim w Krakowie.

Trybuna  
wolności  
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY  
ORGAN  
K.C.  
P.P.R.

# TEATRY

**Państwowy Teatr Wojska Polskiego**  
w Łodzi, ul. Jaracza 27.  
Dzisiaj o godzinie 19.15 „Igraszki z diabłem”.

**Teatr Kameralny Domu Żołnierza**  
ul. Daszyńskiego 34  
Dzisiaj dwa przedstawienia o godzinie 16 i 19.15 sztuki C. de Peyret-Chapuis „Nieboszczyk pan Pic” w reżyserii Janusza Warneckiego.

**Państwowy Teatr Powszechny**  
ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36  
Dzisiaj o godzinie 19.15 „Nadzieja”

**TEATR „SYRENA” Traugutta 1**  
Dzisiaj o godz. 19.30 „PANI PREZESOWA”

**Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA”**  
Piotrkowska 243  
Dzisiaj o godzinie 19.15 „Piękna Helena” opera komiczna w 3-actach (5 odsłonach) muzyka J. Offenbacha. Udział bierze 60 osób Chór, balet, statysci, orkiestra.

**Teatr „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09**  
Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 komedia muzyczna R. Stolzera pt. „Pepina”.

**CYRK Nr 2, Pl. Niepodległości**  
Nowy atrakcyjny program w dni powszednie godz. 19.30, sobota godz. 15.30 19.30, niedziela godz. 12.00, 15.30 i 19.30:  
**DZIS DRUGI WYSTĘP KALINOWNY**  
Dzisiaj w niedzielę 14 bm. o godzinie 19.40 w sali Filarmoni drugi występ znakomitej pieśniarki Dory Kalinówny. Reszta biletów w kasie od 10 — 13 i od 16.

# KINA

**ADRIA** — „Piętnastoletni kapitan”  
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14  
film dozwolony dla młodzieży

**BAŁTYK** — „Naręczona z Turkmenii”  
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30  
film dozwolony dla młodzieży.

**BAJKA** — „Wyspa skarbów”  
godz. 18, 20, w niedz. 16  
film dozwolony dla młodzieży

**GDYNIA** — „Program aktualności kraj i zagran. Nr 35”  
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

**HEL** (dla młodzieży) — „Piętnastoletni kapitan”  
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30  
program na dwa dni 25 — 26

**POLONIA** — „Aleksander Newski”  
godz. 17, 21, w niedz. 15  
film dozwolony dla młodzieży

**PRZEDWIOSNIE** — „Panna bez posagu”  
godz. 18, 20, w niedz. 16  
film dozwolony dla młodzieży

**ROBOTNIK** — „Noc grudniowa”  
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30  
film dozwolony dla młodzieży

**REKORD** — „Wielki przełom”  
godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30  
film dozwolony dla młodzieży

**MUZA** — „Tajemnica wywiadu”  
godz. 18, 20 w niedz. 16  
film niedozwolony dla młodzieży

**ROMA** — „Kurhan Małachowski”  
godz. 18 i 20, w niedz. 16  
film dozwolony dla młodzieży

**STYLOWY** — „Ostatni mohikanin”  
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.  
film dozwolony dla młodzieży

**SWIT** — „Ludzie bez skrzydeł”  
godz. 18, 20, w niedz. 16  
film dozwolony dla młodzieży

**TECZA** — „Przeźucie”  
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13  
film dozwolony dla młodzieży

**TATRY** — „Kwiat Miłości”  
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15  
film dozwolony dla młodzieży

**WISLA** — „Naręczona z Turkmenii”  
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15  
film dla młodzieży dozwolony

**WOLNOŚĆ** — „Aleksander Newski”  
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14  
film dozwolony dla młodzieży

**ZACHETA** — „Decyzja prof. Milasa”  
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30  
film dozwolony dla młodzieży

# Co usłyszymy przez radio

11.40 Audycja szkolna, 11.57 Sygnał czasu, 12.04 Wiadomości południowe, 12.20 Koncert solistów, 12.45 Audycja dla wsi, 12.50 Przerwa, 14.30 (Ł) Z prasy, 14.45 (Ł) Aleksander Głazurow — Koncert skrzypcowy, 14.55 (Ł) Komunikaty, 15.00 Franciszek Schubert — fragmenty z kwartetu smyczkowego, 15.20 (Ł) Pogadanka aktualna, 15.30 „Książki mówią” audycja dla dzieci, 15.45 Muzyka, 16.00 Dziennik, 16.30 „Komsomol liczy lat 30” pog. dla młodzieży, 16.50 „Czy tania książka staje się rzeczywistością”, 17.00 Koncert, 17.50 „Are szowanie księdza Piotra Ściegiennego”, 18.00 Utwory Jana Brahmsa, 18.20 Aria i pieśni Mozarta, 18.35 „Uliczka klasztorna”, 18.50 „Adam Asnyk”, 19.00 Koncert, 19.40 Wszechnica Radiowa, 20.00 Dziennik, 20.45 Muzyka, 20.55 „Mówi Wystawa Ziemi Odzyskanych”, 21.00 Aleksander Głazurow — Kwartet Słowiański op. 26, 21.30 Montaż literacki, 22.00 Koncert, 22.45 (Ł) Utwory Edwarda Griega (płyty), 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka z płyt, 23.20 Program na jutro, 23.30 Zakończenie audycji i Hymn.

# SPORT SPORT SPORT

## Znów nowy rekord świata ustanawia doskonała dyskobolka radziecka Dumbadze

WROCLAW (obsł. wł.) — Drugi dzień międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych z udziałem doskonałych lekkoatletów radzieckich, zgromadził mimo niepogody i dotkliwego zimna około 10 tys. widzów. Na zawodach znakomita dyskobolka radziecka Dumbadze poprawiła oficjalny rekord światowy, uzyskując fenomenalny wynik 52,83. Doskonały Iliasow osiągnął w skoku wżwyż wysokość 199,5 m. ustanawiając nowy rekord ZSRR. Z Polaków dobrze wypadł Stawczyk, który stoczył z Karakułowem równą rzędną walkę na 200 m., przegrywając o centymetr na taśmie. Na zakończenie zawodów rekordzista Związku Radzieckiego w skoku o tyczce — Ozolin, podarował swoją tyczkę, na której osiągnął rekordowe wyniki, przedstawicielowi młodej generacji polskiej — Małeckiemu, życząc mu jak najlepszych wyników. Ten przyjacielski gest Ozolina, przyjęła publiczność długotrwałymi oklaskami. Rekordzistka świata Dumbadze oraz nowy rekordzista ZSRR — Iliasow otrzymali, po uzyskaniu swoich wyników wiele kwiatów.

### Wyniki techniczne:

400 m. przez płotki panów: 1) Luniew (ZSRR) 55,2 sek. 2) Puzio (Kraków) 58,6, 3) Wdowczyk (Łódź) 60,3 sek.  
200 m. mężczyzn: 1) Karakułow (ZSRR) 22,6

sek. 2) Stawczyk (Polska) 22,6, 3) Sanadze (ZSRR) 23,1, 4) Grzanka (Polska) 23,5 sek.  
Skok w dal kobiet: Czudina (ZSRR) 5,45 m., 2) Wasiliewa (ZSRR) 5,41, 3) Nowakowa (Łódź) 5,25, 4) Gebolisówna 4,99 m.  
Rzut dyskiem pań: 1) Dumbadze (ZSRR) 52,83 — nowy rekord świata, 2) Dobrzańska (Warszawa) 38,42, 3) Stachowicz (Warszawa) 34,52.  
800 m. mężczyzn: 1) Pugaczewski (ZSRR) 1:55,4, 2) Sidorenko (ZSRR) 1:57,7 3) Molenda (Wrocław) 2:00,3 4) Kuśmirek (Lublin) 2:00,5 5) Widel (Kraków) 2:04,6.  
Sztafeta szwedzka: 1) ZSRR (w składzie: Budańczuk, Denisienko, Karakułow, Gołowkin) — 1:59,2 2) Polska (w składzie: Korban, Lipski, Stawczyk, Kiszka) — 1:59,4.  
Rzut oszczepem pań: 1) Czudina (ZSRR) 44,11 m., 2) Anokina (ZSRR) 42,38, 3) Stachowicz (Polska) 36,64 m., 4) Sinoradzka (Polska) 35,58.  
5000 m. 1) Popow (ZSRR) 14:56,4 2) Kiebas (Gdańsk) 15:44,8 3) Boniecki (Gdańsk) 16:15,8 4) Mielczarek (Wrocław) 16:31,3.  
Skok o tyczce: 1) Ozolin (ZSRR) 4m., 2) Mończyk (Polska) 3,73 3) Małeckie (Polska) 3,73.  
Skok wżwyż panów: 1) Iliasow (ZSRR) 199,5 cm., 2) Zwoliński (Polska) 175 cm., 3) Dzdził (Wrocław) 165 cm.



Dumbadze (ZSRR)

## Przykrą niespodziankę Zgotowała „Cracovia” swym zwolennikom

### Leader tabeli przegrywa w Łodzi 0:1 po grze obfitującej w dość liczne faule

Przeszło 12 tysięcy widzów zebrało się wczoraj na mecz LKS — „Cracovia”. Gra jednak nie stała na zbyt wysokim poziomie. „Cracovia” lider tabeli, nie nadzwyczajnego nie pokazała. Brak Bobul dał się odczuć w ataku gości. Razila również ostro gra Parpana jak i bracia Jabłońskich. Atak był lepszy od napadu LKS-u. Obrońcy i bramkarz pewni. W LKS-ie szwankowała linia napadu. Należało Łęcza cofnąć do pomocy. Linia napadu winna wyglądać następująco: Baran, Patkolo, Janeczczak, Pietrzak i Hogendorf. Tak zestawiona piątka mogłaby zagrozić.

Składy obu drużyn przedstawiały się następująco: „Cracovia”: Chymczak, Gedlek, Glimas, Jabłoński, Parpan, Jabłoński, Szeliga, Różankowski II, Różankowski I, Poświat i Kolasa.

LKS: Szezurzyński, Włodarczyk, Łuc II, Łuc I, Kopera, Pietrzak, Hogendorf, Baran i Janeczczak, Patkolo i Łęcz.  
Łozianin z miejsca przyjął inicjatywę w swe ręce. Gościna ich na polu karnym „Cracovii” nie przynosi pozytywnych wyników. Podminowana atmosfera udziela się widzowi. Sędzia interweniuje dość często nie dopuszczając do ostrej gry.  
Po kilku minutach Patkolo przeszedł na skrzydło, zamieniając się z Łęczem. W 12 minucie Parpan bije wolny rzut — niewyżytkany. Po przeciwnej stronie kombinacja Baran Hogendorf kończy się lekkim strzałem Barana. W 16 minucie Parpan fauluje Patkolo, a publiczność żywo reaguje. Wolny Parpana staje się lupem obrony LKS-u. Powoli gra przenosi się na stronę Łozian. W ataku LKS-u nie widać

zgrania jak również jakiejś celowej akcji. W 23 minucie Janeczczak marnuje pozycję, strzelając obok pustej bramki. W 26 min. dośrodkowanie Hogendorfa idzie na aut. W 30 min. strzał Patkoli schwytał pewnie Chymczak. W 36 min. ze staje sfaulowany Hogendorf przez Jabłońskiego. W 40 min. Parpan fauluje Barana. W 42 min. strzał Barana schwytał przytomnie bramkarz gości.  
Po zmianie stron częściej atakuje „Cracovia”. Łozianin w ciągu 15 minut mieli okazję strzelić dwa gole, jednak brak zrozumienia nie pozwolił im na to. Gra się ożywia, publiczność dopinguje zawodników, zaczyna się walka o każdą piłkę. W 20 min. Patkolo niepotrzebnie przerzuca piłkę na skrzydło zamiast sam strzelać. LKS przypuszcza teraz atak na bramkę „Cracovii”.

## Wisła — Warta 3:2 (3:2) gdyby nie p. Kuc... mogło być inaczej

POZNAŃ, (obsł. wł.) — Rozegrane w Poznaniu spotkanie o mistrzostwo ekstraklasę piłkarskiej między „Wisłą” i „Wartą”, zakończyło się po żywej grze nikłym i ciężko wypracowanym zwycięstwem „Wisły” w stosunku 3:2 (3:2).

Do sukcesu pomogła „Wisła”, defensywa „Warty”. Pierwsza bramka padła po fatalnym „kiksie” obrońcy Torza, a przy następnych nie bez winy był bramkarz Krystkowski, który był wyjątkowo słabo dysponowany. Do przerwy lekką przewagę mieli „Wisłacy” którzy mimo ciężkiego i błotnistej terenu grali dokładnie, natrafili jednak na doskonałego Czapczyka, który wszystkie ich akcje likwidował w zarodku. Po zmianie stron więcej z gry miała „Warta”, a od 30 minut nie schodziła z boiska krakowian.

Niestety nie umiała ona swej przewagi wykorzystać cyfrowo. Poza tym poznańczyków przesładował wyraźny „pech”, w 37 min. Gendera zdobył prawidłowo strzeloną bramkę, której sędzia Kuc nie uznał, a w ostatniej dośrodkowanie sekundzie Kaźmierczak zmarnował rzut karny.

W pozostałych meczach o mistrzostwo ligi padły wczoraj następujące wyniki:

Ruch — Polonia (Warszawa) 1:2 (1:1)  
AKS — Polonia (Bytom) 3:3 (1:1)  
Tarnovia — Widzew 5:1 (3:1)  
O wejście do ligi:  
Skra — PTC 1:0  
Radomiak — Lechia (1:1).

## Na pływalni YMCA padł wczoraj rekord okręgu

W dniu wczorajszym ustanowiono nowy rekord okręgu w pływaniu na 100 m stylem motylkowym. Rekord ustanowiony został przez Nikodemskiego (YMCA) podczas meczu Filmowiec — YMCA i wynosi obecnie 1:23,3 m.

W ogólnej punktacji mecz wygrali pływacy Filmowca stosunkiem punktów 78:67. Z ciekawszych wyników notujemy: 100 m stylem dowolnym Jerra (Filmowiec) — 1:07 m.

Zawody otrzymały dobre ramy organizacyjne i ściągnęły około 1.000 widzów.

## Z walnego zebrania ŁOZPN

Przy udziale przedstawicieli wszystkich klubów odbyło się wczoraj zebranie ŁOZPN. Po sprawozdaniach i kontroli agend kasyowych — omówiono program pracy na rok 1948-49, gdzie obok rozgrywek o mistrzostwo okręgu, zapowiedziano szkolenie specjalnych drużyn reprezentacyjnych okręgu oraz popularyzowanie piłki ręcznej na terenie województwa.

W uzupełniających wyborach władz na miejsce wylosowanych wybrano: Kościelskiego, Nowaka, (Pabianice), Ajme, Jaskulską, Gralakę.

Budżet zamyka się kwotą 142.500 zł.

## Legia (Warszawa) — ZZK (Poznań) 3:1 (2:0)

WARSZAWA, (obsł. wł.) — W meczu piłkarskim o mistrzostwo ligi stołeczna Legia odniosła szczęśliwe zwycięstwo nad ZZK (Poznań) w stosunku 3:1 (2:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Górski, Szymański i Mordarski — po 1, przy czym ten ostatni z rzutu karnego, dla ZZK — Anioła. Zawody prowadził sędzia Strzelecki z Reszowa.

## Motocykliści Tramwajarza zdobyli puchar na własność

Dzisiejszy raid motocyklowy na dystansie 188 km., organizowany przez klub sportowy Tramwajarza dał następujące wyniki: w kategorii maszyn 250 cm. zwycięstwo odniósł Jabłoński z klubu sportowego „Tramwajarz”, w kategorii 350 cm — Brzeziński (Resursa), w kategorii 5 setek zwycięstwo odniósł Kaczor z YMCA, a w kategorii maszyn z wózkami — Kowalczyk z ŁKM-u.

Puchar przechodni zdobyli na własność motocykliści k.s. Tramwajarza, jako trzynastoletni zwycięzcy.

## Garbarnia — Rymer —1:0 (1:0)

Kraków (obsł. wł.) — Oślizgłe, na skutek całonocnej ulewy boisko Garbarni stworzyło nieodpowiedni teren do gry dla Garbarni i Rymera. Ataki obu drużyn całkowicie zawiodły strzałow, a jedyna bramka padła z rzutu wolnego. Bramkarze obu drużyn byli mało zatrudnieni.

Garbarnia zasłużyła na zwycięstwo, będąc zespołem bardziej wyrównanym i bardziej bojowym. Nie wyszła ona przy tym rzutu karnego. Poza 20-ma minutami po przerwie miała Garbarnia przez cały czas zdecydowaną przewagę nad przeciwnikiem. Bramkę dla niej zdobył Kucharski, w ostatnich sekundach gry przed przerwą z dalekiego rzutu wolnego, podyktowanego za faul Janika. 8 minut przed tym przestrzelił Lesiewicz rzut karny, za rękę Frankiego na polu karnym.

U zwycięzców wyróżnił się Lesiewicz, Jakubik i Rakoczy. Debiut Trzosa, grającego początkowo na skrzydle, a później na łączniku wypadł zadawalająco. W Rymerze najlepszymi byli obaj obrońcy z tym, że Pytlak przewyższał taktycznie bardziej agresywnego Frankiego oraz Gajewski i Dybała.

Sędziował inż. Bruchowski z Warszawy. Widzów ok. 5 tys.

## O mistrzostwo kl. A

W meczu o mistrzostwo klasy A Wióknararz (Zgierz) pokonał wczoraj LKS IB 7:0.

Concordia — TUR (Łódź) 2:0 (1:0).  
ZZK (Koluszki) — Tomaszowianka 2:1 (1:0).